

10 lat wrocławskiej redakcji przeszło do historii

„Informujecie i formujecie”

W sobotni wieczór 1 października kościół pw. Krzyża Świętego na wrocławskim Ostrowie Tumskim wypełnili czytelnicy i przyjaciele wrocławskiego „Gościa Niedzielnego”. Uroczystość 10-lecia naszej redakcji rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem abpa Mariana Gołębiewskiego.

Przy ołtarzu stanęli między innymi ks. prof. Józef Pater, rektor PWT, ks. infułat Adam Drwięga, proboszcz katedry, ks. Marek Gancarczyk, redaktor naczelny GN. Obecny był też grekokatolicki bp Włodzimierz Juszcak.

Ks. prof. Piotr Nitecki w homilii mówił o jubileuszu wrocławskiego „Gościa” w perspektywie ewangelizacji, której istotą jest budowanie Kościoła. „Musi ono wyrastać – powiedział – z miłości i utożsamiania się z nim, a więc z czynienia z siebie bezinteresownego dlań daru, a nie ulegania na-

rzucanym z zewnątrz zasadom liberalnej demokracji, zmierzającej do osłabienia jego wyrazistości”. Przypomniął w związku z tym słowa prymasa Wyszyńskiego, że „zadaniem ludzi pióra jest lizanie ran ludzi zboliałych i skrzywdzonych, a nie ich rozdrapywanie”.

Po Eucharystii ks. Janusz Gorczyca, dyrektor wrocławskiego „Gościa”, podziękował wszystkim, którzy przez minione 10 lat towarzyszyli naszej pracy, wspierali nas, doradzali i byli z nami. Głos zabrali także goście uroczystości. Redaktor naczelny ks. Marek Gancarczyk przypomniał historyczne związki Górnego i Dolnego Śląska, należących do bardzo rozległej wówczas diecezji wrocławskiej. „Dziś Kościół katowicki, wydając na Dolnym Śląsku »Gościa Niedzielnego«, spłaca dług wdzięczności zaciągnięty przed laty” – powiedział. Podziękował też kard. Henrykowi Gulbinowiczowi za zaproszenie tygodnika do archidiecezji wrocławskiej oraz za życzliwość i troskę okazywaną naszemu piśmieniu przez obu Metropolitów wrocławskich



KUBA ŁUKOWSKI

– poprzedniego i obecnego. Redaktor naczelny podkreślił nieocenioną rolę księży proboszczów, którzy co tydzień rozprawdają naszą gazetę, wyróżniając pięciu z nich.

Marszałek dolnośląski Paweł Wróblewski podkreślił, że nasza gazeta nie tylko informuje, ale, co ważniejsze, formuje swoich czytelników, wypełniając szczególnie ważną w dzisiejszych czasach misję. Abp Marian Gołębiewski zwrócił uwagę na język „Go-

Zaproszeni Goście oraz Czytelnicy GN w świątyni pw. Krzyża Świętego

ścia Niedzielnego”, od początku jego istnienia stosowany, bardziej uniwersalny niż innych pism katolickich, a przez to skutecznie uspokajający napięcia społeczne dawniej i dziś.

Artystyczną część uroczystości wypełniło pop-oratorium „Miłosierdzie Boże”. Do słów św. Faustyny, wybranych przez s. Elżbietę Siepak ZSMBM, Zbigniew Małkiewicz napisał muzykę, i tak powstało dzieło głoszące Bożą miłość.

JOLANTA SĄSIADK

ODPUST ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W TYŃCU NAD ŚLĘZĄ



KUBA ŁUKOWSKI

Abp Marian Gołębiewski przewodniaczył uroczystości odpustowej w parafii pw. św. Michała Archanioła w Tyńcu nad Ślężą, w niedzielę 2 października. W Polsce istnieje przeszło 200 kościołów „ozdobionych tytułem tego wielkiego Księcia niebieskiego” – zauważył w homilii Arcybiskup. Podkreślił, że opiece św. Michała Archanioła powinniśmy polecać naszych zmarłych, ponieważ jednym z jego zadań jest pocieszenie dusz cierpiących w czyśćcu.

Metropolita wrocławski poświęcił także nowe witraże XII-wiecznego kościoła, które – jak zaznaczył proboszcz tyńskiej wspólnoty, ks. Augustyn Szczepanik – udało się wykonać dzięki pracy i ofiarności parafian.

Arcybiskup M. Gołębiewski poświęcił nowe witraże kościoła

KUBA ŁUKOWSKI

Miasto pod dobrą opieką



KUBA LUKOWSKI

Arcybiskup otrzymał pamiątkową tablicę od burmistrza Strzelina

W DZIEŃ ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA,

patrona Strzelina, abp Marian Gołębiewski odprawił w tym mieście uroczystą Mszę św. Do kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, 29 września, licznie przybyła także młodzież, która w tym dniu została zwolniona z zajęć szkolnych.

W homilii Arcybiskup mówił o wielkiej, aczkolwiek zapomnianej trochę przez nas roli, jaką Bóg wyznaczył aniołom i archaniołom. Przypomniał, że „św. Michał Archanioł daje swym czcicielom nie tylko odwagę i siłę do opar-

cia się zasadzkom piekielnym, ale także osobiście walczy za nas”, szczególnie wtedy, gdy widzi, że jesteśmy bliscy upadku.

Metropolita wrocławski wręczył listy gratulacyjne burmistrzowi miasta Jerzemu Matusiakowi oraz Stanisławie Szulikowskiej – siostrze przełożonej franciszkańskiego zakonu świeckich w Strzelinie. Za 25 lat służby specjalne podziękowania otrzymała Stanisława Bagińska, gospodyni w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Proboszczem tej wspólnoty od piętnastu lat jest ks. prałat Jan Kisz – honorowy obywatel Strzelina.

„Gość” w radiu i Internecie

NAJNOWSZE WYDANIE „Gościa Niedzielnego” prezentujemy na falach Radia Rodzina (92 FM) w soboty o godz. 20.30 i w niedziele o 9.40.



Zapowiedzi naszych artykułów można też znaleźć na stronie internetowej archidiecezji www.archidiecezja.wroc.pl, w dziale „aktualności”.

Zaproszenie do Trzebnicy

UROCZYŚCIE ODPUSTOWE

w sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy odbędą się w tym roku od 14 do 16 października:

14.10 (PIĄTEK) – piesza pielgrzymka młodzieży duchownej;

15.10 (SOBOTA) – pielgrzymka liturgicznej służby ołtarza oraz nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej (godz. 10.00 – konferencja archidiecezjalnego moderatora liturgicznej służby ołtarza; godz. 11.00 – Msza św. pod przewodnictwem bp. E. Janiaka);

– piesza pielgrzymka młodzieży i dorosłych, która wyruszy o godz.

6.00 z wrocławskiej katedry (godz. 17.00 – Msza św. przy ołtarzu polowym pod przewodnictwem bp. E. Janiaka, po Eucharystii koncert zespołu „Rytmy Dobrej Nowiny”); 16.10. (NIEDZIELA) godz. 11.00 – Msza św. przy ołtarzu polowym pod przewodnictwem abp. M. Gołębiewskiego (homilię wygłosi ordynariusz diecezji świdnickiej bp I. Dec) oraz procesja ulicami miasta; godz. 16.00 – koncert finałowy XII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy „W holdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II”.

Nowe projekty

CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

otrzymała dofinansowanie z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na trzy projekty.

Pierwszy z nich, „Ja – Dolnoślązak”, prowadzony jest w Warsztatach

Terapii Zajęciowej w Dobroszycach, Małkowicach i Henrykowie. Ma umożliwić osobom niepeł-

nosprawnym poznanie historii i tradycji Dolnego

Śląska przez rozmaite zajęcia artystyczne. Efekty tych zajęć będzie można podziwiać

w czasie pikniku „Szlakiem Cystersów”, który odbędzie się w Henrykowie 15 października

w godz. 11.00–17.00. Projekt drugi, „Poradnia dla

osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”, umożliwi

specjalistyczną pomoc osobom narażonym na izolację społecz-

na (porady prawne, psychologiczne, dotyczące możliwości rehabilitacji).

Projekt „Wspólne dzieło” ma na celu wsparcie oraz integrację organizacji pozarządowych i innych podmiotów, które zajmują się

pomocą społeczną, działając na podstawie nauki Kościoła. Caritas udziela porad oraz organizuje szkolenia dotyczące m.in. tworzenia organizacji pozarządowych, pozyskiwania środków finansowych, rachunkowości, informatyki. Dyżury specjalistów odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–14.00 przy ul. Grabiszyńskiej 151, w pokoju nr 302. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 327 13 11 lub drogą e-mailową: iskrzypczak@wroclaw.caritas.pl.



na (porady prawne, psychologiczne, dotyczące możliwości rehabilitacji).

Projekt „Wspólne dzieło” ma na celu wsparcie oraz integrację organizacji pozarządowych i innych podmiotów, które zajmują się

pomocą społeczną, działając na podstawie nauki Kościoła. Caritas udziela porad oraz organizuje szkolenia dotyczące m.in. tworzenia organizacji pozarządowych, pozyskiwania środków finansowych, rachunkowości, informatyki. Dyżury specjalistów odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–14.00 przy ul. Grabiszyńskiej 151, w pokoju nr 302. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 327 13 11 lub drogą e-mailową: iskrzypczak@wroclaw.caritas.pl.

na (porady prawne, psychologiczne, dotyczące możliwości rehabilitacji).

Projekt „Wspólne dzieło” ma na celu wsparcie oraz integrację organizacji pozarządowych i innych podmiotów, które zajmują się

pomocą społeczną, działając na podstawie nauki Kościoła. Caritas udziela porad oraz organizuje szkolenia dotyczące m.in. tworzenia organizacji pozarządowych, pozyskiwania środków finansowych, rachunkowości, informatyki. Dyżury specjalistów odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–14.00 przy ul. Grabiszyńskiej 151, w pokoju nr 302. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 327 13 11 lub drogą e-mailową: iskrzypczak@wroclaw.caritas.pl.

na (porady prawne, psychologiczne, dotyczące możliwości rehabilitacji).

Projekt „Wspólne dzieło” ma na celu wsparcie oraz integrację organizacji pozarządowych i innych podmiotów, które zajmują się

pomocą społeczną, działając na podstawie nauki Kościoła. Caritas udziela porad oraz organizuje szkolenia dotyczące m.in. tworzenia organizacji pozarządowych, pozyskiwania środków finansowych, rachunkowości, informatyki. Dyżury specjalistów odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–14.00 przy ul. Grabiszyńskiej 151, w pokoju nr 302. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 327 13 11 lub drogą e-mailową: iskrzypczak@wroclaw.caritas.pl.

na (porady prawne, psychologiczne, dotyczące możliwości rehabilitacji).

Projekt „Wspólne dzieło” ma na celu wsparcie oraz integrację organizacji pozarządowych i innych podmiotów, które zajmują się

pomocą społeczną, działając na podstawie nauki Kościoła. Caritas udziela porad oraz organizuje szkolenia dotyczące m.in. tworzenia organizacji pozarządowych, pozyskiwania środków finansowych, rachunkowości, informatyki. Dyżury specjalistów odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–14.00 przy ul. Grabiszyńskiej 151, w pokoju nr 302. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 327 13 11 lub drogą e-mailową: iskrzypczak@wroclaw.caritas.pl.

na (porady prawne, psychologiczne, dotyczące możliwości rehabilitacji).

Na kanonizację

ks. Zygmunta Gorazdowskiego

NA PIELGRZYMKĘ DO RZYMU,

na uroczystość kanonizacji ks. Zygmunta Gorazdowskiego, założyciela siostrzyczek, zaprasza biuro pielgrzymkowe Alfa-TUR i wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”. Nawiedzimy też grób Jana Pawła II oraz San

Giovanni Rotondo, związane z życiem i działalnością Ojca Pio. Wyjazd potrwa od 17 do 26 października. Szczegółowe informacje – w Alfa-TUR, ul. Horbaczewskiego 29b we Wrocławiu, tel. 071/ 352-23-19 oraz na stronach www.alfa-tur.pl

Giovanni Rotondo, związane z życiem i działalnością Ojca Pio. Wyjazd potrwa od 17 do 26 października. Szczegółowe informacje – w Alfa-TUR, ul. Horbaczewskiego 29b we Wrocławiu, tel. 071/ 352-23-19 oraz na stronach www.alfa-tur.pl

Giovanni Rotondo, związane z życiem i działalnością Ojca Pio. Wyjazd potrwa od 17 do 26 października. Szczegółowe informacje – w Alfa-TUR, ul. Horbaczewskiego 29b we Wrocławiu, tel. 071/ 352-23-19 oraz na stronach www.alfa-tur.pl

Giovanni Rotondo, związane z życiem i działalnością Ojca Pio. Wyjazd potrwa od 17 do 26 października. Szczegółowe informacje – w Alfa-TUR, ul. Horbaczewskiego 29b we Wrocławiu, tel. 071/ 352-23-19 oraz na stronach www.alfa-tur.pl

Giovanni Rotondo, związane z życiem i działalnością Ojca Pio. Wyjazd potrwa od 17 do 26 października. Szczegółowe informacje – w Alfa-TUR, ul. Horbaczewskiego 29b we Wrocławiu, tel. 071/ 352-23-19 oraz na stronach www.alfa-tur.pl

Cantus Organi

MATTHIAS STEINMÄCHER,

znakomity organista z Niemiec, wystąpi w Wołowie, w ramach V Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej, w niedzielę 9 października, o godz. 15.30. Na unikatowych, barokowych organach kościoła pw. św. Wawrzyńca zagra kompozycje m.in. Johanna Sebastiana Bacha i Feliksa Mendelssohna.

Ostatni koncert festiwalu odbędzie się 16 października. Wystąpią w nim Rafael Cárdenas Morales (organy) i Sebastián Kwapisz (skrzypce) obaj z Meksyku.



Nowy kościół w Mirkowie pw. św. Brata Alberta

ZACZYNAMY

KS. MARIAN BISKUP, REKTOR METROPOLITANNEGO WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO WE WROCŁAWIU



Z Bożą pomocą wchodzimy w kolejny rok akademicki oraz formacyjny w seminarium

wrocławskim.

Kiedy żegnałem w maju tegorocznych neoprezbiterów (było ich 18), nakazywałem im żartobliwie, że mają się modlić, by na miejsce każdego z nich przyszło co najmniej dwóch kandydatów. Z radością chcę podkreślić, że zadanie wykonali ze sporą nadwyżką – na pierwszy rok zostało przyjętych 50 osób. To bardzo dobry wynik, tym bardziej że – przypomnę – po powstaniu diecezji świdnickiej obszar archidiecezji wrocławskiej znowu się zmniejszył. (W tym roku do świdnickiego seminarium zgłosiło się 27 osób.) Jak widać tworzenie nowych diecezji wpływa korzystnie na liczbę powołań kapłańskich. Seminarium zawsze jest sercem lokalnego Kościoła, jego wizytówką. W nim w sposób szczególnie pulsuje i przejawia się życie duchowe diecezji. Wierni lepiej czują bliskość tych, za których się modlą, prosząc Boga o powołania, a alumni od samego początku oddychają klimatem parafii, w których w przyszłości będą posługiwali.

Możliwe, że w tym roku duży wpływ na decyzję o wstąpieniu do seminarium miała śmierć Ojca Świętego sługi Bożego Jana Pawła II, ale nie przeceniałbym tego wydarzenia. To raczej wynik całego pontyfikatu Papieża Polaka, który był bardzo zatroskany o sprawę powołań. Wierzę, że w niebie będzie orędownikiem w tej sprawie jeszcze skuteczniej.

KUBA ŁUKOWSKI



Konsekracji świątyni dokonał abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce, 25 września.

Kamień węgielny pod budowę kościoła, którego patronem jest św. Brat Albert, pochodzi z murów pierwszej katedry wrocławskiej, z ok. 1000 r. Poświęcił go Jan Paweł II, a wmurował kard. Henryk Gulbinowicz 17 czerwca 1998 r. Autorem projektu

świątyni był śp. Andrzej Weber.

W Eucharystii konsekracyjnej uczestniczyli abp Marian Gołębiewski, kard. Henryk Gulbinowicz i bp Edward Janiak. Wśród kapłanów obecnych na uroczystości był ks. kan. Norbert Mania – proboszcz parafii pw. św. Elżbiety w Padborg (Niemcy), która wspomagała budowę mirkowskie-

Arcybiskupowi J. Kowalczykowi towarzyszy odpowiedzialny za przebieg liturgii ks. Paweł Cembrowicz

go kościoła. Ks. kan. Wacław Kuriata – proboszcz parafii w Mirkowie, erygowanej w 1990 r. – serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania świątyni. Jej budowa trwała wprawdzie aż 8 lat, ale wspólnie wewnątrz świadczą, że był to czas dobrze wykorzystany.

KUBA ŁUKOWSKI

W Jelczu-Laskowicach wmurowano tablicę upamiętniającą poległych za Ojczyznę

W hołdzie Polakom

„Jeżeli my zapomnimy o nich, to Ty, Boże na niebie, zapomnij o nas.

Poległym za Ojczyznę, zamordowanym w obozach koncentracyjnych, na bezkresnych przestrzeniach Nieludzkiej Ziemi, wszystkim ofiarom totalitaryzmu hitlerowskiego i stalinowskiego – związki kombatanckie, mieszkańcy gminy Jelcz-Laskowice. 15 września 2005 r.”. Takiej treści tablica pamiątkowa została umieszczona w kościele pw. św. Maksymiliana M. Kolbego w Jelczu-Laskowicach. Za nią znajduje się wmurowana i poświęcona w 1995 roku urna

z ziemią z Katynia, Charkowa i Miednoje.

Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej poległych za Ojczyznę Polaków odbyła się z udziałem metropolity wrocławskiego abpa Mariana Gołębiewskiego, kapelana rodzin katyńskich ks. Zdzisława Peszkowskiego, kapelana wrocławskich sybiraków ks. Franciszka Głoda, marszałka Sejmu RP Kazimierza Ujazdowskiego, przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i oświatowych, księży z dekanatu, sybiraków, członków Rodziny Katyńskiej, kombatanów, byłych więźniów obozu koncentracyjnego Fünfteichen, wojska, uczniów

miejscowych szkół, mieszkańców powiatu i gminy. Ziemię do urny z miejsc kaźni Polaków przywieźli: z Miednoje prof. Tadeusz Kaklin ze Związku Sybiraków, z Charkowa i Starobielska Ludmiła Sereżyńska z Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej, z Lasu Katyńskiego Maria Litwin, należąca do RK i ZS. Obok tablicy znajdzie się gablota wotywna z pamiątkowymi medalami przechowywanymi obecnie w jelczańskim Gimnazjum nr 2. Organizatorami uroczystości byli ks. Janusz Nowicki, proboszcz parafii pw. św. M.M. Kolbego, i Iwona Płaczek, nauczycielka historii w miejscowym Publicznym Gimnazjum nr 2.

JS

Wrocław, Wenecja, Padwa, Orvieto,
Asyż, Rzym, Watykan, Monte
Cassino, Rzym, Wrocław
– to trasa naszej
jubileuszowej pielgrzymki.

tekst

JOLANTA SĄSIADK

Wyruszyliśmy na nią 9 września. Słońce mocno grzało, gdy zajmowaliśmy miejsca w dwupoziomowym autokarze wrocławskiego Biura Podróży „Panorama”. Górna część pojazdu u wielu budziła negatywne emocje, a w dolnej było za mało miejsc, by pomieścić wszystkich. Jednak gdy ks. Janusz Gorczyca, dyrektor wrocławskiego oddziału „Gościa Niedzielnego” i inicjator tej podróży, żegnając pielgrzymów, życzył wszystkim wspaniałych przeżyć i wielu dobrych owoców, wiedzieliśmy, że te życzenia się spełnią.

Miejsca w autokarze, które już na starcie niektórym podniosły adrenalinę, okazały się banałem przy trudnościach, które przyszło nam razem pokonać. Nie było łatwo. Zgromadziły się bowiem 72 osoby o różnym temperamencie, potrzebach, kondycji i możliwościach, pod opieką jednego pilota i jednego kapłana. Nie pomogła ugruntowana przez lata sława naszego przewodnika Zygmunta Wykowskiego z Gorzowa Wielkopolskiego, który na wskroś zna Rzym, a historię sztuki ma w małym palcu. Nie wystarczyły ciepło, spokój, otwartość i życzliwość ks. Wojtka Łaty z wrocławskiej parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego, który od razu zyskał sobie miłość wszystkich. Tylko częściowo ratowali sytuację dwaj kierowcy Aduś (Adrian Warzecha) i Tomuś vel Misio (Tomasz Rose) – obaj z Opola – dwojacy się i trojacy, by bezpiecznie prowadzić autokar, na czas dowozić nas do celu, dbać o pasażerów, a przy tym bez przerwy tryskać dobrym nastrojem i humorem. Choć starali się oni za

W drogę z C

Z okazji 10. rocznicy wrocławskiego GN pielgrzymowaliśmy



Po wzruszającej Eucharystii odprawionej na Monte Cassino uwieczniliśmy swoją obecność na tym najbardziej polskim skrawku włoskiej ziemi

czterech, a w porywach nawet za sześciu, bywało ciężko.

Jak zwykle w czasie takiej wyprawy nieprzewidziane sytuacje się mnożyły, koncepcji rozwiązania problemu zwykle było tyle, ilu uczestników, kontrahenci biura nie dotrzymywali umów, odpowiedzialni za organizację i bezpieczeństwo nie zawsze byli... odpowiedzialni, a niektórzy z nas nieustannie chcieli być w centrum zainteresowania i wciąż brać, brać brać, niekoniecznie pamiętając, że od czasu do czasu trzeba dawać, dawać, dawać... Od dobrej woli, wielkiego serca, cierpliwości i wyrozumiałości wszystkich zależało, czy kon-

flikty zostaną zażegnane, i jakie pozostaną w nas wrażenia...

Po ośmiu dniach podróży, dojeżdżając do Wrocławia, byliśmy uśmiechnięci, zadowoleni i wdzięczni za wspaniałe spędzony czas, bogaty program wędrowki po Rzymie i mnóstwo turystycznych i religijnych perełek, które udało nam się zwiedzić we wszystkich miejscowościach. Na pożegnanie planowaliśmy... kolejny wspólny wyjazd. „Obojętnie dokąd się wybieracie – mówili nasi Czytelnicy – pojedziemy z wami!”. Mamy wspaniałych Przyjaciół...

... A więc w drogę!



Po całonocnej jeździe dotarliśmy do Wenecji i przesiadliśmy się z autokaru na statek



Padwa przywitała nas poranną mgiełką



W Asyżu odprawiliśmy Mszę św. w podziemiach bazyliki św. Franciszka

y do grobu Jana Pawła II i na spotkanie z Benedyktem XVI

czytelnikami



ANDRZEJ ROMACH

Uczestniczyliśmy w audiencji generalnej Benedykta XVI, stojąc blisko trasy przejazdu Ojca Świętego



ANDRZEJ ROMACH

Po spotkaniu z obecnym Papieżem nawiedziliśmy grób Jana Pawła II, długo modląc się przy nim



PIOTR WRÓŻ

Podczas Eucharystii jubileuszowej odprawionej przez ks. J. Gorczycę i ks. W. Łatę w polskim kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika modlił się z nami wrocławski aktor Robert Goner, który w tym czasie uczestniczył w Rzymie w zdjęciach do nowego filmu o Janie Pawle II



KS. WOJCIECH ŁATA

Nie mogło nas zabraknąć pod rzymskim Koloseum



AGATA COMBIK

... ani przy Hiszpańskich Schodach



JOLANTA SĄSIĄDEK

Bardzo ważna była dla nas modlitwa, cierpienie oddawane za potrzebujących, pokuta. Święte schody przy bazylisce św. Jana na Lateranie dały okazję do takich przeżyć

Przemek Radzyński z Trzebnicy laureatem konkursu „Dzieło Nowego Tysiąclecia”

„Jagiellończyk” dzięki fundacji

Wziął udział w konkursie akademickim o indeks i został studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jest człowiekiem z pasją i zapalonym do działania. Twierdzi, że w życiu nie wolno bać się ryzyka, trzeba być odważnym, ale przede wszystkim pobożnym.

Przemek Radzyński z Trzebnicy z powodzeniem wziął udział w konkursie organizowanym przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” i dostał wymarzony indeks na studia dzienne w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJ w Krakowie.



PAULINA ZIEMBIŃSKA

Przemek Radzyński – szczęśliwy trzebniczaniec, zdobywca indeksu UJ

PAULINA ZIEMBIŃSKA: *Jesteś jedną z dziesięciu osób, które otrzymały indeks na studia na renomowanej uczelni. Jakie to uczucie: stać na najwyższym podium i osiągnąć szczyt swoich marzeń na tym etapie życia?*

PRZEMEK RADZYŃSKI: – Odczuwam wielką radość i jestem szczęśliwy, bo dostałem indeks na dziennikarstwo – studia, które są moim marzeniem. Jednak ta myśl jeszcze nie dociera do mnie tak do końca. Nie odczuwam w pełni tego, co mnie spotkało. Chyba dopiero gdy wejdę w mury Uniwersytetu Jagiellońskiego, uświadomię sobie, że zaczął się kolejny etap. Wziąłem udział w rywalizacji o indeks ze świadomością, że nic nie tracę, a wiele mogę zyskać. Gdy byłem młodszy, chciałem wygrać w różnych konkursach, ale tym razem było inaczej. Czuliśmy, że każdy z szesnastu finalistów ma szansę na zwycięstwo. Każdy miał coś do powiedzenia, każdy był osobowością...

Czy często osiągałeś sukcesy? Gdy podjąłeś się jakiegos trudu, to byłeś w czołówce?

– Moim problemem było to, że brałem udział w wielu konkursach z zupełnie różnych

dziedzin. Dwa lata temu zostałem wyróżniony w IX Ogólnopolskiej Edycji Samorządowego Konkursu Nastolatków 8 Wspinających. W ubiegłym roku zdobyłem tytuł Najlepszego Negocjatora w konkursie regionalnym – „Zostań Negocjatorem”. W tym roku niespodzianka – udało mi się zdobyć indeks na wyższą uczelnię. To uhonorowanie całej poprzedniej pracy.

Wróćmy jeszcze na moment do Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Czy spotkałeś się z jej działalnością wcześniej? Jak oceniasz jej poczynania?

– Z fundacją i jej działalnością zetknąłem się kilka lat wcześniej, kiedy jako wolontariusz zbierałem pieniądze podczas Dni Papieskich na stypendia dla osób uczących się dzięki jej działalności. Dziś sam jestem takim studentem. O konkursie organizowanym przez fundację dowiedziałem się z telewizji. Okazało się, że spełniam wymagania i po przesłaniu CV, opinii katechety oraz reportażu i eseju, a także kserokopii publikacji prasowych zostałem zakwalifikowany do finału.

Czy zawsze chciałeś być dziennikarzem?

– Moim marzeniem była praca w gazecie. Dlatego już w szkole podstawowej wraz z kolegą założyliśmy gazetkę „Echo Różańca”. Później było pismo w gimnazjum, szkole średniej i gazeta parafialna. W zasadzie nie znam innego dziennikarstwa. Cieszę się zatem, że poznam ten zawód od kuchni. Staram się czytać sporo czasopism. Najbardziej podoba mi się styl pana Terlikowskiego, który w swoich felietonach porusza się na pograniczu filozofii i religii. Nie upieram się jednak nad pracą w gazecie. Może to być równie dobrze radio czy telewizja.

Wspomniałeś o pracy w gazecie parafialnej. Jaką funkcję w niej pełnisz?

– W gazecie parafialnej „Żniwo” przeprowadzam wywiady z ciekawymi osobami, interesuję się również poczynaniami siostr zakonnych – boromeuszek. Czasami zdarza mi się składać gazetę. Bezinteresowna praca w niej to dla mnie forma posługi w Kościele, świadomego chrześcijaństwa.

Co pasjonuje Cię oprócz pisania? Czy tylko w ten sposób posługujesz w Kościele jako świadomy chrześcijanin?

– Nie, nie tylko. Od 10 lat jestem ministrantem, posługuję na Mszach św. w kaplicy siostr boromeuszek. To właśnie one formowały moją postawę jako chrześcijanina. Dużo rozmawiałem z siostrami, wiedziałem, czym zajmują się na co dzień. Później dzieliłem się tymi informacjami w rozmowach ze znajomymi, którzy bardzo często krytykowali Kościół. Dodatkowo przez kilka lat jako wolontariusz brałem udział w licznych akcjach. Byłem również opiekunem dzieci w świetlicy profilaktyczno-wychowawczej, kilkakrotnie wyjeżdża-

łem z nimi na kolonie, służyłem pomocą w odrabianiu lekcji. Dobrze czuję się, kiedy mogę swój wolny czas poświęcić dla innych.

Po rozmowach z Twoimi znajomymi wnioskuję, że dużo drzemie w Tobie zapалу aktorskiego. Czy ten talent też zamierzasz rozwijać?

– Gdy byłem młodszy, grywałem w różnych przedstawieniach w teatrze amatorskim. Faktycznie sprawiło mi to wiele satysfakcji i przyjemności. Występowanie na scenie mnie pobudza, nie mam problemów z treścią, potrafię ukryć emocje, co wykorzystuję również w pracy dziennikarskiej, np. podczas rozmowy z ważną osobistością. Na co dzień jednak nie obcuje z aktorstwem, jeżeli jednak przytrafi się okazja, to być może zahaczę się w Krakowie w jakimś teatrze amatorskim.

Czy myślałeś już o swoim życiu w dawnej stolicy Polski? Jakie cele stawiasz sobie do osiągnięcia na studiach?

– Na głębsze rozważania o tym przyjdzie jeszcze czas. Wiem jednak, że nie chciałbym „tylko” studiować. Poza teatrem amatorskim myślałem również o praktyce w jakimś chrześcijańskim wydawnictwie.

Co powiedziałbyś swoim rówieśnikom, którzy nie zdecydowali się na sprawdzenie swoich zdolności?

– Uważam, że jest to dobry sposób na samorozwój. Każdy może, wśród oferowanych konkursów, znaleźć coś dla siebie. A nagrody, jak widać, są naprawdę atrakcyjne. Warto w życiu robić coś więcej, poszerzać swoją wiedzę. Gdy nie zaryzykujemy, nie wiemy, co można zyskać.

Rozmawiała
PAULINA ZIEMBIŃSKA

Warto przeczytać

Z miłością

Ks. Franciszek Glód, proboszcz parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu, na spotkaniu autorskim zaprezentował swoją nową książkę.



Autor „Teologii dla ludzi małej wiary” zwraca się tym razem ku zagadnieniom małżeńskim i rodzinnym.

W „Mądrości Bożej koncepcji małżeństwa i rodziny” dokonuje umiejętnej syntezy wiedzy teologicznej i psychologicznej; czerpie także z doświadczenia duszpasterza. Nie zagłębia się w mglistą, wieloznaczną retorykę. Stosuje język przystępny i zrozumiały, nazywa rzeczy po imieniu. Píše w sposób interesujący, żywo i ciekawie.

Po książkę sięgnąć mogą szukający uzasadnienia Słowa Bożego, jak i krytycy koncepcji rodziny. Można ją nabyć w księgarni archidiecezjalnej oraz w kancelarii parafii pw. św. Elżbiety przy ul. Grabiszynskiej.

ANNA MAZURKIEWICZ

Ks. Franciszek Glód, „Mądrość Bożej koncepcji małżeństwa i rodziny”, Wrocław 2005.

Wrześniowe Wieczory
Tumskie

Na jubileusze

Wykład historyczny ks. prof. Józefa Patera o 75-leciu metropolii wrocławskiej rozpoczął kolejne Wieczory Tumskie.

Po raz kolejny organizatorzy zareagowali na aktualne wydarzenia i zwieńczyli trwające w stolicy Dolnego Śląska obchody jubileuszowe Kościoła wrocławskiego. Zaprezentowana przez rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego skomplikowana historia lokalnego Kościoła skrzy się od fascynujących szczegółów i ważnych wydarzeń, wobec których wykładowca nie pozostał obojętny.

W drugiej części zabrzmiąły rozważania Jana Pawła II o pokoju. Zainspirowały one Marcina Wawrzynowicza do napisania muzyki i ułożenia jej w formie ośmioczęściowej „Missa Pacis” (Mszy Pokoju), którą wykonał kwintet jazzowy. Obie części wrześniowych Wieczorów Tumskich, zorganizowanych 25 września w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego, zostały nagrodzone gromkimi brawami. **TB**

„Jak cudownie jest być chrześcijaninem”

Święto Młodych w Wojnowicach

W sanktuarium św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, w Wojnowicach 17 września obchodzone Święto Młodych.

W zamyśle inicjatorów – grupy młodych oraz proboszczów z Jelcza-Laskowic, Chrzęstawy, Miłoszyc, Ratowic, Kamieńca Wrocławskiego i Czernicy Wrocławskiej – wydarzenie to miało być echem sierpniowego spotkania w Kolonii, a jednocześnie odpowiedzią na papieskie zaproszenie do podjęcia duchowej pielgrzymki w kierunku kolejnego, w Sydney. Było pierwszym krokiem na tej drodze. Wybór wojnowickiego sanktuarium św. Wawrzyńca uzasadniło jego orędzie o wrażliwości na skarb życia i centralne położenie geograficzne.

Najważniejszym punktem spotkania była wspólna Eucharystia, do której przygotował młodych „Marsz Gwiazdzysty” – piesza pielgrzymka z czterech miejsc. Myślą tego przygotowania było wyznaczenie papieża Benedykta XVI, wyrażone 14 sierpnia w wywiadzie dla Radia Watykańskiego: „Jak cudownie jest być chrześcijaninem”. W tym duchu młodzi z Czernicy Wrocławskiej i Ratowic, niosąc krzyż zabrany z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego odprawili nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Młodzież z Chrzęstawy Wielkiej i Małej oraz Nadolic, wraz z harcerzami (ZHR) i Służbą Liturgiczną Ołtarza z kilku parafii we Wrocławiu, wyruszyła ze świątyni pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z ikoną Jasnogórską, a za pomocą modlitwy różańcowej przy-

gotowywali się młodzi mieszkańcy Kamieńca Wrocławskiego, Łan, Dobrzykowic i Gajkowa, którzy przybyli z lampionem ze światłem zaczerpniętym z lampki wiecznej sprzed Najświętszego Sakramentu w kamienieckiej świątyni pw. Miłosierdzia Bożego. Grupa młodzieży z Jelcza-Laskowic i Miłoszyc, idąc z księgą Pisma Świętego, wypełniła swoje przygotowanie, opierając się na nauce ośmiu błogosławieństw.

Bogato przygotowanej, uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. Arkadiusz Kral w koncelebrze z ks. Mieczysławem Tylutkim SDS oraz miejscowym proboszczem ks. Janem Kleszczem. Słowo Boże wygłosił ks. prof. Piotr Nitecki. Dyżur w obleganym przez młodych konfesjonale pełnił ks. Sebastian Ligorowski, kapelan ZHR. Pod koniec Mszy św. nastąpił akt powierzenia krzyża św. katechumenom parafii czernickiej, przygotowującym się do sakramentu bierzmowania. Następnie młodzież wojnowicka zaprosiła wszystkich uczestników na ognisko, przy którym inicjatywę we wspólnej modlitwie i zabawie przejął zespół „Rytmy Dobrej Nowiny”. Świętowanie trwało do godz. 22.00. Jego organizatorzy mają nadzieję, że zainicjuje ono wspólne wędrowanie poprzez kolejne spotkania młodzieży w ramach Wielkiego Tygodnia, Niedzieli Palmowej, pielgrzymek do Trzebnicy, na Jasną Górę, Górę św. Anny, aż po spotkanie w Sydney od 15 do 20 lipca 2008 roku, które odbędzie się pod hasłem: „Weź swój krzyż i idź za Mną”. **JK**

Zakład Karny w Wołowie

Poświęcenie sztandaru

W kościele pw. św. Wawrzyńca w Wołowie odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Zakładu Karnego.

W uroczystości, która odbyła się 23 września, wzięli udział przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, sądownictwa i prokuratury, policji, straży pożarnej, organizacji pozarządowych, pracownicy i kierownictwo Przedsiębiorstwa Przemysłu Metalowego Pommet, przedstawiciele więziennictwa, emeryci i renciści służby więziennej, funkcjonariusze i pracownicy Zakładu Karnego

w Wołowie. Uroczystość uświetniła orkiestra oraz kompania honorowa.

W kazaniu proboszcz ks. Stanisław Małyś, jednocześnie kapelan wołowskiego Zakładu Karnego, mówił, że sztandar to symbol, tego, co najistotniejsze i najdroższe: Bóg, Honor, Ojczyzna. Poświęcony 23 września sztandar Zakładu Karnego w Wołowie od tego dnia ma być znakiem tożsamości tych wszystkich, którzy pracowali, pracują i będą pracować w służbie człowiekowi osadzonemu, ale nie potępionemu; człowiekowi zagubionemu w życie. **■**

KS. JAN KLESZCZ



PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Smolcu (dekanat Kąty Wrocławskie)

W spokojnym miejscu

Pierwsze wzmianki o Smolcu pochodzą z XIV wieku, jednak historia tutejszej parafii rzymskokatolickiej rozpoczęła się dopiero w 1947 r.

W średniowieczu prawdopodobnie był w Smolcu kościół, ale nie zachowały się po nim żadne ślady. Świątynia, która obecnie służy parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, pochodzi z 1908 r.

Do zakończenia II wojny światowej należała do niemieckich ewangelików. W 1947 r. przeszła pod polską administrację kościelną i podlegała parafii pw. Wniebowstąpienia Pana Jezusa w Jaszgotlu.

W 1981 r. od parafii w Jaszgotlu odłączono miejscowości: Rybnica, Krzeptów, Mokronos Górny oraz Smolec, który stał się siedzibą nowej wspólnoty. Pierwszym proboszczem był śp. ks. Łukasz Makolągdra, a od 1986 r. gospodarzem wspólnoty jest ks. prałat Alfons Jurkiewicz, który także sprawuje urząd dziekana dekanatu Kąty Wrocławskie.

Starsi mieszkańcy Smolca serdecznie wspominają pracujących tu od 1947 r. duszpasterzy. Księża mieszkali w smoleckiej plebanii, która – zgodnie z protestanckim zwyczajem – tworzy ze świątynią jeden kompleks.

„Pamiętam, jak w pierwszym roku mojej pracy w Smolcu na Bo-



KUBA ŁUKOWSKI

że Narodzenie oświetliłem lampkami cztery choinki. I nagle w czasie nabożeństwa ktoś daje znać »coś się pali!« – wspomina proboszcz ks. A. Jurkiewicz. – Okazało się, że poniemiecka instalacja elektryczna po prostu nie wytrzymała. W związku z tym wraz z wiernymi przystąpiliśmy do koniecznych remontów: położyliśmy nową instalację, wykonaliśmy remont elewacji wewnętrznej, a w 1989 r. zbudowaliśmy dębowy ołtarz. Wcześniej stał tylko zwykły stół, na którym była sprawowana Eucharystia. Trzy lata później wykonaliśmy witraże okienne, a w 1995 r. elewację zewnętrzną. Następnie przyszedł czas na pozłocenie ołtarza i uruchomienie zegara na wieży kościelnej”.

Ponieważ mieszkańcy Smolca pochodzą z róż-

nych stron Polski, większość z Kresów Wschodnich, dlatego troską proboszcza było i jest dbanie o jedność wspólnoty parafialnej – i to udaje się realizować. Współpraca ze Szkołą Podstawową w Smolcu oraz władzami gminnymi i samorządowymi układa się wzorowo. W parafii działają: rada parafialna, koła Żywego Różańca, schola młodzieżowa oraz służba liturgiczna. Parafialna Caritas organizuje świąteczne zbiórki darów na rzecz ubogich.

Według ostatnich danych, wspólnota liczy ok. 2000 mieszkańców, ale ich liczba szybko rośnie, ponieważ coraz więcej ludzi „ucieka” do Smolca z oddalonego zaledwie o 4 km Wrocławia.

KUBA ŁUKOWSKI



KS. ALFONS JURKIEWICZ

urodził się 11 listopada 1934 roku, pochodzi z Suwalszczyzny. Święcenia kapłańskie przyjął we Wrocławiu w 1959 roku, od 1986 roku jest proboszczem w Smolcu.

Kościół parafialny w Smolcu

ZDANIEM PROBOSZCZA

Troska o religijną atmosferę życia w rodzinie, o gruntowne wychowanie dzieci i młodzieży w duchu chrześcijańskim, o zachowanie tradycji – to problemy stojące dzisiaj przed duszpasterzami. Zadaniem Kościoła jest bowiem uchronienie młodzieży od zagrożeń, takich jak pijaństwo, narkomania czy rozluźnienie moralne. Szczególną rolę mają w tym zakresie rodzice, którzy swoją przykładową postawą powinni zachęcać młodzież do szlachetnego życia. Trudnością na drodze do integracji młodzieży z życiem Kościoła jest nauka w różnych miejscowościach, poza parafią. Późne powroty do domów utrudniają angażowanie się w życie religijne – jest to problemem wielu parafii.

Za trzy lata będziemy obchodzić 100-lecie naszej świątyni. Moim pragnieniem jest przygotowanie parafii nie tylko od strony zewnętrznej, ale przede wszystkim przez odnowę moralną i rozbudzenie życia sakramentalnego w każdej rodzinie. Chciałbym również, by w ramach przygotowań zostały u nas przeprowadzone misje święte.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: 8.00, 9.30 (dla dzieci i młodzieży), 11.00
- Dni powszednie: lato – 18.00, zima – 17.00